

Bolesław II – pobożny czy grzeszny?

20 grudnia 2020

Niektórzy dziejopisowie przypisują Bolesławowi II wyjątkową pobożność. Tymczasem czeski władca dopuszczał się wyjątkowo niechrześcijańskich ekscesów.

Na początku lat 70. X wieku władzę w Czechach przejął syn Bolesława I Srogiego, noszący takie samo imię. Według najstarszego kronikarza czeskiego Kosmasa z Pragi, piszącego na początku XII stulecia, drugi z Bolesławów był księciem niezwykle pobożnym. Ale czy rzeczywiście tak było?

Kosmas – dziejopis od wizerunku

Jak zapisał w swym dziele Kosmas, Bolesław II „był to mąż najbardziej chrześcijański, prawowierny w wierze, ojciec sierot, obrońca wdów, pocieszyciel bolejących, pobożny protektor duchownych i pielgrzymów, znakomity fundator kościołów Bożych”.

W innym miejscu Kosmas zapisał, iż następca Bolesława Srogiego był księciem najdoskonalszym, ponieważ „był najgorliwszym wykonawcą tego, co należy do sprawiedliwości, katolickiej wiary i chrześcijańskiego obrządku; u niego nikt kościelnego, nikt świeckiego urzędu nie dostał za pieniądze. Był również, jak świadczą fakty, w bitwach najbardziej zwycięskim zwycięzcą, lecz dla zwyciężonych najłaskawszym, przebaczącym i szczególnym miłośnikiem pokoju. Największym bogactwem był mu rynsztunek wojenny i słodkie umiłowanie broni. Albowiem więcej miłował twardość żelaza niż połysk złota”.

W świetle relacji Kosmasa, Bolesław II Pobożny stanowił uosobienie władcy idealnego, troszczącego się z wielką dbałością o swoje państwo i poddanych. Miał wsławić się

szczególnie krzewieniem wiary chrześcijańskiej, której był gorliwym wyznawcą. Zdaniem Kosmasa, książę ufundował aż 20 kościołów. Przy kościele św. Jerzego z jego inicjatywy powstał klasztor, którego opatką została jego siostra Młada-Maria. W 973 roku powołał natomiast do życia pierwsze biskupstwo czeskie z siedzibą w Pradze.

W rzeczywistości Bolesław II Przemyślida nie był ucieleśnieniem władcy doskonałego. Kosmas w zasadzie jako jedyny z kronikarzy wspominał o założeniu przez syna Bolesława Srogiego aż dwudziestu kościołów. Takiej informacji brakuje natomiast we wcześniejszych przekazach pisanych. Ponadto kanonik praski nie wymienia nazwy ani jednej miejscowości, w której miano ufundować nowe świątynie.

Problematycznie z dzisiejszej perspektywy przedstawia się również sprawa erygowania biskupstwa praskiego. W gronie specjalistów uważa się, iż pierwsze działania, mające na celu utworzenie osobnej dla Czech diecezji podjął już Bolesław I Srogi. W tych warunkach kolejny z Bolesławów był jedynie kontynuatorem polityki poprzednika.

Przypisywana przez Kosmasa Bolesławowi II pobożność miała się nijak do stosunków łączących go z biskupem praskim Wojciechem. Tym samym, który w 997 roku poniósł męczeńską śmierć w Prusach, działając tam z inicjatywy Bolesława Chrobrego. Kosmas świadomie po raz kolejny dopuścił się znacznych przeinaczeń w prezentowaniu faktów. W jego opinii relacje między Wojciechem, a Bolesławem układały się dobrze.

Książę na straży występku

Tymczasem z innych źródeł wynika, iż było zupełnie na odwrót. Co więcej, przekazy te (dwa najstarsze Żywoty świętego Wojciecha) kanonik praski doskonale znał. Przez wiele lat trwał zażarty konflikt na linii biskup-książę. Wojciech musiał aż dwukrotnie opuścić swoją diecezję wskutek buntu mieszkańców Pragi, niemogących się pogodzić z obostrzeniami, narzuconymi

przez swego pasterza (przestrzeganie przez księży celibatu i zasad życia kanonicznego, likwidacja wielożeństwa, zakaz handlu ludźmi, przestrzeganie postów). Bolesław mógł uśmierzyć te niepokoje, jednak ostatecznie nie zdecydował się na to. Było dlań wręcz na rękę, iż stolec praski opuściła persona, z którą był poważnie skonfliktowany.

Według żywotów św. Wojciecha, jego drugie opuszczenie Pragi (około 994 roku) było związane ze sprawą pewnej kobiety, żony wielmoży czeskiego, którą oskarżono o romans z duchownym. Groziło jej za to ścięcie. Biskup praski próbował wstawić się za niewiastą, jednak przedstawiciele rodu zhańbionego małżonka nie zamierzali z nikim pertraktować. Wyciągnęli ukrywającą się w klasztorze przy kościele św. Jerzego kobietę i zamordowali ją. Było to jawne pogwałcenie azylu kościelnego. Księżę Bolesław nie zainteresował się w ogóle całą sprawą. Tymczasem mogła ona przerodzić się w trudną do opanowania sytuację. Obojętność Przemyślidy można tłumaczyć tym, iż nie zgodził się ze stanowiskiem zajętym przez swego dotychczasowego adwersarza. Poparł natomiast pretensje pokrzywdzonego możnowładcy.

Wojciech w wyraźny sposób zmanifestował swoją pozycję jako „książę” czeskiego Kościoła i przedstawiciel możnowładczego rodu Sławnikowiców poprzez wybite własnej monety. Pozycja duchownego w Pradze wkrótce jednak osłabła. Wykorzystał to bezzwłocznie Bolesław Przemyślida, zakazując Wojciechowi dalszego emitowania monet.

W późniejszym okresie biskup wznowił działalność menniczną. Jak się przyjmuje, stanowiło to wynik przetasowań na gruncie polityki zagranicznej i zdeprecjonowania znaczenia dynastii Przemyślidów w regionie. Bicie własnych monet przez Wojciecha stanowiło istotną przeciwwagę dla mennictwa książęcego, które na dobrą sprawę wykrystalizowało się dopiero w latach 60. X stulecia. Był więc Sławnikowic godnym przeciwnikiem dla księcia Bolesława.

Niesnaski między Wojciechem a Bolesławem wybuchły również na tle handlu chrześcijańskimi niewolnikami, czego kategorycznie w swojej diecezji zakazywał biskup. Z tym zarządzeniem nie mógł jednak zgodzić się książę i sprzyjający mu możnowładcy. Uderzało to bowiem bezpośrednio w podstawy gospodarcze funkcjonowania ówczesnego państwa czeskiego. Można stąd wnioskować, że jeśli Bolesław rzeczywiście był władcą pobożnym, co wyraźnie sugerował w swej kronice Kosmas, to zapewne starałby się w jakiś sposób porozumieć się z Wojciechem. Mogłoby to skutkować wydaniem przez Sławnikowica doraźnych rozporządzeń, łagodzących wcześniejsze. Książę jednak nie podjął żadnego wysiłku. Wolał zająć w całej sprawie pryncypialne stanowisko, które było już wówczas piętnowane przez duchownych. Z pewnością dzisiaj Przemyślida naraziłby się na jeszcze większe gromy.

Morderstwa, grabieże, rzezie...

Pod koniec września 995 roku na siedzibę rodową Sławnikowiców (Libice) spadł niespodziewany najazd wojsk Przemyślidów. Wymordowano wszystkich przebywających tam członków rodu. Ostali się tylko ci, co przebywali wówczas na emigracji, w tym Wojciech. Za winnego mordu obarcza się Bolesława Pobożnego. Kosmas wiedział chyba, że jego rodak maczał w tych hańbiących dynastię wydarzeniach palce. Zasugerował zatem w swym dziele, iż książę był wówczas chory i uległ wpływom możnowładców, liczących w trakcie inwazji na Libice na łatwe łupy.

Z tłumaczeniami kronikarza nie koresponduje świadectwo bardziej bezstronnego autora żywota św. Wojciecha, Brunona z Kwerfurtu. Wskazywał on jednoznacznie, iż Bolesław II rozkazał zaatakować Libice, mimo wcześniejszego porozumienia zawartego ze Sławnikowicami, gwarantującego im bezpieczeństwo. Można więc tu mówić o określonym programie politycznym, a nie jakiejś przypadkowej i nieprzemyślanej akcji ze strony księcia czeskiego.

Rzeczywiście Przemyślida był schorowany, jednak choroba dopadła go dopiero pod koniec życia, a więc nieco przed 999 rokiem. Wspominał o tym kronikarz merseburski Thietmar, piszący na początku XI wieku. Nie można tego niemieckiego dziejopisa posądzać o postronne przedstawienie wydarzeń. Sprawy czeskie interesowały go bowiem o tyle, o ile miały jakikolwiek związek z polityką władców Rzeszy.

Bolesław II Pobożny wielokrotnie wysyłał swoje wojska w różne regiony Rzeszy. Wspomniany wyżej Thietmar wzmiankował o tym, jak siły czeskie złupiły Żytyce, wypędzając stamtąd biskupa Hugona. Podobnie uczyniono w przypadku Miśni w 984 roku, kiedy żołnierze Bolesława przegnali tamtejszego biskupa Folkołda. Z kolei w 975 roku Przemyślidzi doszczętnie złupili klasztor Altaich.

Przyznać trzeba, iż łupiestwa Czechów w Niemczech nie korespondują z żarliwą religijnością, przypisywaną Bolesławowi przez Kosmasa. Wszak w trakcie tych najazdów ucierpiało wiele obiektów sakralnych. Nie zważano też na życie i zdrowie wyższego duchowieństwa. Pobożny władca zapewne starałby się przytemperować działania swoich wojsk. W tym wypadku było jednak inaczej. Wojowie Bolesława poczynali sobie jak im się żywnie podobało. Co innego byłoby, gdyby Czesi dokonali takich ekscesów jeden raz. Tymczasem wojska Bolesława permanentnie dokonywały spustoszeń, nie licząc się z konsekwencjami swoich działań.

Dodatkowo Bolesław Pobożny jako trybutariusz władców niemieckich przynajmniej dwukrotnie okazał się wobec nich niełojalny, popierając przeciwny obóz, dążący do przejęcia władzy. W 976 roku książę czeski popełnił ciężki grzech, gdyż przyjął na swój dwór wyklętego przez biskupów niemieckich księcia bawarskiego Henryka Kłótnika.

Władca czeski pod koniec życia zdał sobie sprawę z niegodziwości przez siebie popełnionych. Chcąc im zadośćuczynić, ufundował klasztor na Ostrowie – jednej z wysp

Wełtawy. Trapiły go zatem wyrzuty sumienia. Jak większość ludzi żyjących w średniowieczu wierzył w istnienie piekła, do którego trafiają ludzie nierespektujący praw Bożych. Na całe szczęście Przemyślida w porę zrozumiał swoje winy. Być może w tym samym czasie założył jeszcze inne kościoły. Byłby to zatem kolejny akt ekspiacji za jego grzechy.

Z powyższych rozważań wynika, iż Bolesław II nie był wcale taki pobożny jak próbował to przedstawić w swym dziele Kosmas. Książę czeski zanotował bowiem na swoim koncie wiele gorszących czynów.

Autorstwo: Mariusz Samp

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)

Bibliografia

1. „Kosmasa Kronika Czechów”, przekład Maria Wojciechowska, Warszawa 1968.
2. „Kronika Thietmara”, przekład Marian Zygmunt Jedlicki, posłowie Krzysztof Ożóg, Kraków 2005.
3. Charvát Petr, „Boleslav II., Sjednotitel českého státu”, Vyšehrad, Vyšehrad-Praga 2004.
4. Charvát Petr, „Zrod českého státu 568-1055”, Vyšehrad, Vyšehrad-Praha 2007.
5. Matla Marzena, „Czechy”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2014.
6. Matla-Kozłowska Marzena, „Pierwsi Przemyślidzi i ich państwo (od X do połowy XI wieku), Ekspansja terytorialna i jej polityczne uwarunkowania”, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
7. Paner Anna, „Przemyślidzi, Od Borzywoja I do Przemysła II

Otokara, Ludzie i wydarzenia w latach 872-1278", Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2008.

8. Sobiesiak Joanna Aleksandra, „Bolesław II Przemyślida († 999)”, Avalon, Kraków 2006.

9. Sobiesiak Joanna Aleksandra, „Postać Bolesława II Przemyślidy (zm. 999) w narracji Kosmasa, Książę pobożny?”, „Historia Slavorum Occidentis” 1 (2012).